

Różga dla aresztanta

1 kwietnia 2020

A więc mówicie, że nie lubicie świąt? Czujecie presję, wkurwia was celebra, przerasta zakup prezentów, żenują nachłani wujkowie? A może wręcz przeciwnie – jest to dla was upragniony czas wytchnienia, spotkania z bliskimi, ciepłej atmosfery, spowolnienia tempa i samych dobrych emocji w lułajżejezuniowej bądź zwyczajnej otoczce? Jedno jest pewne – większość z was nie ma pojęcia, co w okresie świątecznym odczuwają osadzeni w polskich zakładach karnych.

<https://www.facebook.com/SluzbaWiezienna.SW/videos/992924314420305/>

Tuż przed wigilią na fanpejdzu Służby Więziennej pojawiła się seria filmików. Zapachniało kampanią reklamową. Najpierw tiser, potem stopniowe odsłanianie sekretu. Zaczęło się od ujęcia z kamery przy ogrodzeniu. Ktoś przerzucił przez nie worek. Na kolejnym nagraniu widzimy, że na terenie jednostki pojawił się człowiek w przebraniu Świętego Mikołaja. Postać podążyła następnie przez wnętrza Aresztu Śledczego w Białoleścu, aż do części mieszkalnej. Tam wychodzi szydło z worka. A dokładniej – różga. „Mikołaj” dostarcza taki prezent do każdej kolejnej celi.

Prezentu nie dostał nikt, wszyscy zostali ukarani. To chyba najbardziej wymowna alegoria patologii polskiego systemu penitencjarnego jaką można sobie wyobrazić. Więźniowie nie zasługują na żaden ludzki odruch. Jedyne, co powinno ich spotykać ze strony funkcjonariuszy to zgnojenie, najlepiej krzykiem, pokazanie kto tu rządzi i przypomnienie, że mają czuć się źle. Odruch serca jest oznaką słabości.

<https://www.facebook.com/SluzbaWiezienna.SW/videos/1338201883021024/>

W ostatnim czasie przeprowadziłem kilka rozmów z osadzonymi i pracownikami służby więziennej. W jednym byli zgodni – resocjalizacja w polskich zakładach karnych właściwie nie istnieje. Klawisze na dźwięk tego słowa reagują parsknięciem, albo ironicznym spojrzeniem. Więźniowie – śmiechem wymieszanym ze złością. Resocjalizacja ma miejsce, jeśli ktoś ją sobie zrobi sam ze sobą. Polskie więzienie jest zorganizowaną, metodyczną i skuteczną produkcją złych postaw i patologicznych zachowań. W większości przypadków zachodzi desocjalizacja. Obywatel wychodzi z więzienia gorszy, a postawa służby więziennej, poza nielicznymi wyjątkami, walnie się do tego przyczynia.

Najbardziej wstrząsające w tych filmikach jest to, że klawisze żartują sobie z własnej indolencji i szkód społecznych, które jako funkcjonariusze publiczni wyrządzają. Natomiast upajanie się poczuciem władzy nad osadzonymi, traktowanie ich jako obiekty pogardy i kpin jest zwyczajnie obrzydliwe. Dowiedzieliśmy się, że w świadomości tego środowiska zawodowego poniżanie więźniów jest normalną robotą, z której czasami, na przykład przed świętami, można sobie pożartować.

Dla więźniów okres świąteczny jest koszmarem. Mówią, że to właśnie wtedy przychodzą do głowy najczarniejsze myśli. Intensyfikuje się poczucie winy, tęsknota na bliskimi, otaczająca rzeczywistość staje się jeszcze trudniejsza do zaakceptowania. Różga wetknięta w drzwi przez „gada” to wyjątkowo okrutne pogłębienie tej traumy, bo odtwarzające symbolikę opresji z dzieciństwa. To nie tylko pozbawienie godności, ale rodzaj regresywnej tortury. Z drugiej strony drzwi mamy rozweselonych mundurowych, którzy za chwilę opuszczą ponure wnętrza i udadzą się do swoich bliskich. Ale wcześniej urządzają sobie happening w stylu „Wesoły Obóz”.

Tuż przed pierwszą gwiazdą na niebie, Służba Więzienna podzieliła kolejnym filmem. Muzyczka przygrywana na pianinie, przerywana trzaśnięciami krat. Przyjemne prawda?

<https://www.facebook.com/SluzbaWiezienna.SW/videos/2468679026724239/>

Czy to autorski koncept szefa Służby Więziennej? Zatrudnionej do budowania pozytywnego wizerunku prywatnej firmy? A może oddolna inicjatywa któregoś z funkcjonariuszy? Pewne jest jedno – to musiał być ktoś kompletnie popierdolony, tak jak i chory jest cały system więziennictwa w Polsce.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu